Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Nr. 4. Kraków, Kwiecień 1927. Rok I.

PRZEWODNIK MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

Okólnik miesięczny Związku katol. Stowarzyszeń młodzieży żeńskiej archidiecezji krakowskiej.

Adres: Kraków, Pl. Marjacki L. 2.
Nr konta P. K. O. 405.996.
Nr telefonu . . . 27.02.

PRENUMERATA:
rocznie . . . . 6 zł.
dla Stowarzyszeń związkow. 3 zł.

Wydawca: Sekretarjat Związku — Redaktor odpowiedzialny Ks. Mateusz Zdebski.

TREŚĆ: Wiersz. — Doniosłe chwile. — Królowa Korony Polskiej (wiersz). — Jak uczcić św. Patronów. — „Tabor“ w życiu Stowarzyszeń. — Program Zjazdu Delegatów. — Na ich ołtarze. — Twórzmy zespoły śpiewacze. — Z życia Stowarzyszeń. — Komunikaty Sekretarjatu.



ŚW. JÓZEFIE MÓDL SIĘ ZA NAMI!

Czemuś dziewczę strapione,
Jakaż boleść Cię nęka?
Czyż za winy spełnione
Boża karze Cię ręka?

Czemuż dręczy Cię trwoga
I twarz Twoją łza rosi?
Nie płacz, wszystko u Boga
Święty Józef uprosi.

Można Jego przyczyna,
Gdy żałujesz za grzechy,
U Bożego Ci syna
On wyjedna pociechy.

Idź przed Jego ołtarze,
Idź w pokorze i skrusze,
Gdy pokuta grzech zmaże,
On pocieszy Twą duszę!

Więc ufnością przejęty
Głos wznieś w górę ze łzami:
„Opiekunie nasz święty
Módl się, módl się za nami!“

M.

Doniosłe chwile.

Stowarzyszenia nasze przeżywać będą w miesiącu kwietniu doniosłe chwile, które zapewne głęboko i dodatnio wyryją się w ich życiu i pracy. Nadchodzi najpierw dzień Zmartwychwstania Pańskiego, który z jednej strony wzywa nas do powstania i otrząśnięcia się stanowczego z grzechów, nałogów i ospałości, a z drugiej strony podnosi na duchu, bo mimo panoszącego się dokoła zła, żyje w nas dobro i powoli zwycięża; w naszej zaś mocy jest przyspieszyć jego ostateczne zwycięstwo w naszych duszach, a przez nas, w rodzinach, społeczeństwie, w Ojczyźnie! — Pomyślmy tylko o tem.

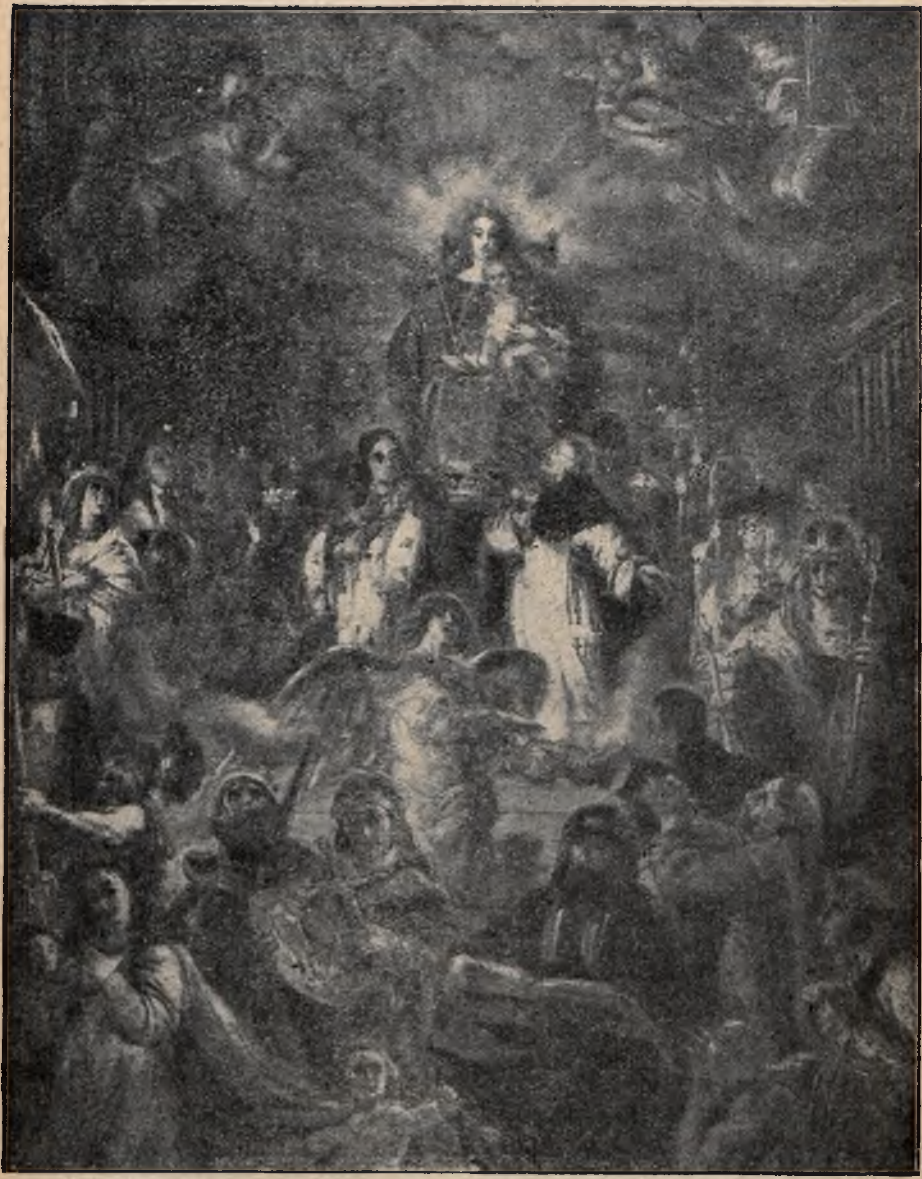
W bieżącym miesiącu odbędzie się Zjazd Delegowanych w Krakowie, który odzwierciedli całoroczną działalność Związku naszego, tak jeszcze młodego, rzuci nowe myśli na rok bieżący, wytyczy program pracy kulturalno-oświatowej na najbliższą przyszłość, zbierze dotychczasowy swój dorobek, a korzystając z poczynionych doświadczeń, pogłębi niezawodnie cele i zadania Związku i zapozna z niemi szersze koła naszego społeczeństwa. Niechaj każde Stowarzyszenie wyszle swe delegatki na Zjazd!

Wreszcie w miesiącu kwietniu złożymy hołdy czci i uwielbienia naszym Przemożnym św. Patronom: Najśw. Marji Pannie — Królowej Korony Polskiej i Jej Opiekunowi, św. Józefowi. Jest nas zastęp w diecezji pokaźny, liczący kilka tysięcy. Z pomocą św. Patronów musimy tak się wyrabiać w Stowarzyszeniu, byśmy zdołali pociągnąć resztę młodzieży żeńskiej, niestety jeszcze niezorganizowanej, a liczącej dobre kilkanaście tysięcy. Nie zapominajmy, że najlepszą reklamą naszej pracy będzie dla owej młodzieży nasze prowadzenie się wzorowe, żywy przykład; słowa bowiem uczą, ale przykłady pociągają! — Dobrze przygotowane i obchodzone „Święto młodzieży żeńskiej“ będzie pierwszym, skutecznym krokiem w tym kierunku. Czy zdajemy sobie z tego należytą sprawę?

Jeżeli będziemy tyle i takie chwile przeżywali w tym miesiącu, to nie po to, aby mieć tylko rozrywkę i urozmaicenie, szybko bez śladu znikające, ale, aby naprawdę zasilić ducha swego do żmudnej, całorocznej pracy nad poprawą dusz własnych, nad mozolnem zdobywaniem oświaty prawdziwej i szerzeniem jej w najbliższem otoczeniu — nad wyrabianiem w sobie Chrystusowych zasad życia, i wykuwaniem czystych i silnych charakterów!

Niechaj te myśli odbiją się potężnym echem na posiedzeniach, zebraniach i całej działalności naszych Stowarzyszeń w roku bieżącym! Pokłosie ich oglądać będziemy z trjumfem na Zjeździe w roku następnym.

S.



Królowo Korony Polskiej módl się za nami!

Pod ciepłym wiosny tchnieniem
Zakwita cudny maj,
Anielskiem pozdrowieniem
Rozbrzmiewa cały kraj.

Maryjo nasza Pani!
Ze wszystkich Polski stron
Twe dzieci i poddani
Przed Twój bieżymy Tron.

Modlitwy naszej słowa
Do stóp Chrystusa nieś!
Wszak polska Tyś Królowa,
W opiekę kraj nasz weź!

Najdroższej nam Ojczyźnie
Pobłogosławić chciej,
We wszystkie serca bliźnie
Miłości ziarno wsiej,

A wypleń z nich złą wolę
I nienawiści chwast!
Uproś szczęśliwą dolę
Dla polskich wsi i miast! M.

Jak uczcić św. Patronów?

Dzień 24 kwietnia (niedziela Przewodnia), poświęcony jest w roku bieżącym Świętu młodzieży żeńskiej w naszej archidiecezji. Zadania naszych Stowarzyszeń są tak wielkie i święte, że nie możemy liczyć tylko na własne siły i pomoc ludzi nam życzliwych, ale równocześnie musimy zapewnić sobie pomoc Bożą, a w szczególności pomoc i wstawiennictwo N. Marji Panny i św. Józefa, jako Patronów naszych. Takim dniem wspólnych, a usilnych wołań o błogosławieństwo niebios i wytrwanie w naszych szlachetnych dążeniach, powinien być dzień 24 kwietnia.

Każde Stowarzyszenie we własnym, dobrze pojętym interesie, niech dołoży wszelkich starań, aby dzień Święta swego wyzyskać należycie tak dla duchowego pokrzepienia ducha, jak dla zyskania sobie życzliwości szerokiego społeczeństwa.

W programie tej uroczystości należy pomieścić przedewszystkiem nabożeństwo z kazaniem okolicznościowem i składką w kościele. Patronat i Wydział porozumią się z ks. Proboszczem, który chętnie przychyli się do ich prośby, zwłaszcza, że Najprzew. Książę Metropolita gorąco polecił Przew. ks. ks. Proboszczom Święto młodzieży żeńskiej w niedawnym rozporządzeniu. Nabożeństwo uświetnić mogą druchny własnym śpiewem. Popołudniu tego dnia powinny się odbyć uroczyste zebrania Stowarzyszeń, na które należy poprosić przedstawicieli władz miejscowych, rodziców i inne osoby starsze, które okazują życzliwość dla naszej organizacji. Zebranie trzeba wypełnić odpowiedniem zagajeniem i powitaniem zaproszonych gości, aktualnym i poważnym odczytem, deklamacjami i śpiewami, dostosowanymi do uroczystości dnia, krótkiem sprawozdaniem z dotychczasowego rozwoju i działalności Stowarzyszenia, a zakończyć żywym obrazem, lub nastrojowym przedstawieniem; nie potrzeba chyba dodawać, aby druchny przystroiły swój lokal na ten dzień, jak umią najpiękniej; przy wejściu na salę dobrze jest umieścić stoliczek na dobrowolne datki, aby powiększyć fundusze Sekretarjatu jeneralnego. Odczyt gotowy zamieściliśmy Stowarzyszeniom w numerze marcowym „Przewodnika", a inne materjały na zebranie są do nabycia w Sekretarjacie.

Gdzie to tylko będzie możliwe, tam druchny powinny urządzić sobie z okazji Święta patronalnego wspólną spowiedź i komunję św.

Jeżeli tak ten ważny dzień w życiu Stowarzyszenia przepędzimy, będzie można się spodziewać, że zyskamy sobie błogosławieństwo Boże, u ludzi zaś dobre imię i pomoc zarówno moralną, jak również materjalną, a tem samem zapewnimy naszym Stowarzyszeniom pełny rozwój i piękną przyszłość.

Sekretarki zaś Stowarzyszeń bardzo prosimy o krótkie sprawozdanie z przebiegu urządzonego Święta młodzieży. S.

„Tabor“ w życiu Stowarzyszeń.

Walka o panowanie na ziemi Prawdy i Cnoty, — której podejmują się nasze Stowarzyszenia — jest jedną z najtrudniejszych! Kto do tej walki staje, musi pamiętać, że droga do zwycięstwa zasłana jest cierniami, prowadzi przez „Golgotę“ krzyżów. Do takich krzyżów na wewnątrz Stowarzyszenia należą różne niepowodzenia i zawody, które zniechęcają nas i wyczerpują ducha, a płyną zwyczajnie z ułomności ludzkiej natury, a na zewnątrz, brak lokalu, brak pomocy ze strony starszych, lub — co gorsza — celowe rozbijanie Stowarzyszeń przez ludzi złych, a nam wrogich!

Aby nie ulec tak wewnętrznym, jak zewnętrznym mocom, które w imię postępu chcą wychowywać młode pokolenia bez Boga i Jego przykazań, musimy szukać pomocy i pokrzepienia u Tego, który przeszedł na ziemi wszystkie kuszenia i całe piekło mąk — Jezusa, Zbawcy naszego.

Krwawy swój pochód na Golgotę poprzedza Pan Jezus cudem na górze Tabor, gdzie, — jak Ewangelja opowiada — „oblicze Jego rozjaśniało, jako słońce, a szaty Jego stały się białe, jako śnieg“. — Tabor potrzebny był dla Apostołów, aby, patrząc później na poniżającą mękę i śmierć Swego Pana, zachowali weń wiarę i naukę Jego roznieśli po świecie, choćby ich za to czekało prześladowanie i śmierć męczeńska. Tabor był dla wybranych uczniów chwilą zachwytu i nadziemskiego uniesienia, pod wpływem którego św. Piotr woła: „Panie, dobrze nam tu być!“

Dla nas druchen „Taborem“, co słabych umacnia, tchórzliwych robi odważnymi, a złych, dobrymi, jest częsta i dobra modlitwa, ta bezpośrednia rozmowa duszy z Bogiem, który mocen jest wszystko nam uczynić. „Taborem“ są dla nas te chwile, w których Bóg przez usta naszych kierowników i wychowawców, niesie dla naszego rozumu światło poznania dla serc żar ukochania, a dla woli moc wytrwania w tem, co poznamy i pokochamy. Takim „Taborem“ w życiu i pracy stowarzyszeniowej są te wszystkie chwile, które unoszą nas hen pod gwiaździsty strop nieba i czynią silnymi, jak biblijny Samson, czy Dawid; pod ich wpływem gotowe jesteśmy do największych poświęceń, zdolne do podjęcia każdej, choćby najcięższej pracy, byle przez nią iść wyżej — wyżej — i jeszcze wyżej — aż do ostatecznego zwycięstwa!

Takim „Taborem“ bywa dla druchny dzień wstąpienia do Stowarzyszenia, piękny odczyt, nawet godziwa, a niewinna rozrywka, uroczystości stowarzyszeniowe, jak rocznica powstania Stowarzyszenia,

wieczornica ku czci naszych św. Patronów, N.Marji Panny — Królowej Korony Polskiej i Jej Opiekuna, św. Józefa, poświęcenie sztandaru, a także różne kursy, zjazdy i zloty i każde zebranie plenarne.

Takim „Taborem“ dla delegatek zarządowych naszych Stowarzyszeń żeńskiej w okręgu wadowickim był dwudniowy kurs organizacyjno-oświatowy, urządzony przez Sekretarjat jeneralny z Krakowa w dniach 26 i 27 marca w Wadowicach. Wzięło w nim udział około 80 delegatek z 24 Stowarzyszeń. Cenne ziarna nauki i wskazówek, które referenci hojnie i niezmordowanie rzucali na niwę serc i umysłów druchen, zrosiła łaska Boża, ogrzał promień jej światła tak, że razem ze słoneczną wiosną w przyrodzie, nastała w duszach uczestniczek wiosna odrodzenia się ducha, a przez nie spłynie wiośniane ożywienie na wszystkie poczynania tamtejszych Stowarzyszeń.

Nie zabraknie coprawda Stowarzyszeniom krzyżyków, czasem bardzo bolesnych; jeżeli jednak będziemy zbliżać się do nich przez „Tabor“ modlitwy i radosnych, podniosłych przeżyć, nie tylko nie zabiją nam ducha, ale nawet pomogą w pracy nad odrodzeniem dusz naszych, a tem samem przyczynią się do odbudowania królestwa Chrystusowego na ziemi, a Ojczyźnie ukochanej zapewnią dzielnych i ofiarnych patrjotów.

Druchenki kochane! Prośmy Boga, aby nam dał jak najwięcej takich chwil, które mogłybyśmy porównać z „Taborem“; ale prosząc o nie, pamiętajmy, że, aby „Tabor“ dał nam pożądane światło i siłę, trzeba tego chcieć!! Trzeba chwile owe przeżywać wewnętrznie, jak to czynił Pan Jezus, a nie, jak śpiący w Ogrojcu uczniowie!

„Hej! przez Tabor na Golgotę,
Przez Golgotę hen — do chwały.
Tego uczy młodych rotę
Chrystus w chwale zmartwychwstały!“

Z. A.

Program Zjazdu Delegatów.

Zgodnie z uchwałą Wydziału Głównego i komunikatem Sekretarjatu jeneralnego, zamieszczonego w „Przewodniku“ z marca, tegoroczny **Zjazd Delegowanych,** będący według statutu Walnem Zebraniem Związku katolickich Stowarzyszeń młodzieży żeńskiej archidiecezji krakowskiej, — odbędzie się w Krakowie, dnia **20 kwietnia,** na który jeszcze raz serdecznie zapraszamy patronaty i druhny-delegatki.

Szczegółowy program Zjazdu będzie następujący:

1) O godz. 9 rano: Msza św. w kościele archiprezbiterjalnym Najśw. Marji Panny na intencję Zjazdu.
2) O godz. 10 rano: Otwarcie Zjazdu i powitanie gości i delegatek.
3) Przemówienia powitalne.
4) Sprawozdanie: a) Sekretarza jeneralnego z rocznej działalności Związku katol. Stow. młodzieży żeńskiej; b) kasowe wraz z projektem budżetu Związku na rok bieżący; c) komisji kontrolującej.
5) Wybór Komisji-Matki z grona obecnych na sali.

6) Referaty: a) Podstawy akcji kulturalno-oświatowej w Stowarzyszeniach młodzieży żeńskiej; b) trudności w pracy kulturalno-oświatowej nad młodzieżą żeńską.

7) Wybory uzupełniające do Wydziału Głównego Związku.

8) Wnioski Wydziału Głównego i Stowarzyszeń.

9) Zamknięcie Zjazdu.

Popołudniu przewidziane jest zwiedzanie pamiątek Krakowa, a wieczorem, jeżeli nie zajdą przeszkody, wieczornica podhalańska.

Obrady będą odbywały się w sali Kongregacji Pań, **pl. Jabłonowskich 3, I. p.** — Objad ewent. nocleg dla druchen, wcześniej zgłoszonych, zapewni Sekretarjat po cenach zniżonych.

Każde Stowarzyszenie otrzyma legitymacje na Zjazd i karty uczestnictwa, potrzebne do zniżki kolejowej; aby ową zniżkę uzyskać w drodze powrotnej, delegatki muszą przy kupnie biletu kolejowego do Krakowa dać kasjerowi na stacji wsiadania kartę uczestnictwa do ostemplowania. Zwracamy uwagę, że ze 66% zniżki kolejowej w powrocie mogą korzystać tylko te delegatki, które jadą koleją przynajmniej 30 km. Na mniejszą przestrzeń zniżek kolej nie daje.

Druchny powinny przybyć w strojach ludowych, a więc krakowskim, lub podhalańskim, gdyż to są stroje naszego Związku.

Przyjazd pociągów do Krakowa:

Z Zakopanego i Chabówki o godz. 5.35 rano.

Ze Suchy, Andrychowa, Wadowic i Skawiny o godz. 6.50 rano.

Z Oświęcimia, Zatora i Skawiny o godz. 9.03 rano.

Odjazd pociągów z Krakowa będzie umieszczony na drzwiach przy wejściu na salę obrad.

Zjazd Delegowanych ma dla naszych Stowarzyszeń bardzo doniosłe znaczenie. Policzymy własne siły, przyglądniemy się dokładnie i rozważymy dotychczasowy dorobek pracy stowarzyszeniowej, ustalimy program pracy na rok najbliższy, ujmując go w jedną myśl przewodnią, pogłębimy łączność organizacyjną Stowarzyszeń i nabierzemy rozmachu, który starczy nam na dłuższy okres czasu. Czeka nas zatem na Zjeździe robota mozolna, ale zarazem, da Bóg, owocna.

Wszystkie delegatki poczynią sobie zapiski i po powrocie do swoich Stowarzyszeń złożą na najbliższem zebraniu plenarnem szczegółowe sprawozdanie z przebiegu Zjazdu i jego uchwał.

Zjazd obecny należy także wyzyskać do celów propagandy robót ręcznych. Przedstawiciele Sekretarjatu mieli podczas wizytacji i kursów sposobność oglądać prześliczne robótki ręczne druchen. Bardzo prosimy, aby owe Stowarzyszenia przysłały do Krakowa ładniejsze okazy swojej pracy ręcznej przez delegatki, abyśmy mogli zrobić małą wystawę na sali obrad podczas Zjazdu. Kłopotu nie będzie wiele, a pożytku dużo.

Sekretarjat jeneralny.

„Na ich ołtarze“.

Odwiedzając Stowarzyszenia, należące do Związku, staram się zazwyczaj zajść, chociaż na chwilkę, do miejscowego kościoła, o ile w danej wiosce się znajduję, bo nie do pomyślenia byłaby jakakolwiek praca, a tembardziej praca w Stowarzyszeniach młodzieży bez wezwania pomocy Bożej i bez modlitwy i wychodziłam nieraz pod smutnem bardzo wrażeniem. Ołtarze puste, oprócz świec żadnej na nich ozdoby, żadnej zieleni, żadnego kwiatka! Wrażenie braku pamięci o Panu Jezusie czuwającym w Tabernaculum i o ołtarzach Niepokalanej, Królowej naszej, a Waszej Patronki!

I odrazu nasuwa się myśl: Któż jeżeli nie dziewczęta zgrupowane w katolickich Stowarzyszeniach, powinny w każdej parafji tem kwieciem i zielenią zdobić ołtarze naszych wiejskich kościołów?

W zeszłym roku w sierpniu opisując Wam w „Dzwonie Niedzielnym“ Zjazd delegatów Związku Tarnowskiego, rzuciłam myśl, wśród druchen Tarnowskich w czyn wprowadzoną, by w każdem Stowarzyszeniu założyć „kółko hodowli kwiatów“, to znaczy, ażeby przynajmniej kilka druchen zajęło się zasianiem i pielęgnowaniem kwiatów, któreby potem można było użyć do przyozdobienia ołtarzy w kościołach. Zachęcałam Was do tego, obiecując, że Sekretarjat dopomoże w dostarczeniu dobrych nasion kwiatowych i czekałam zgłoszeń!

Niestety zgłosiły się tylko 2 Stowarzyszenia, a mianowicie ze Spytkowic koło Chabówki i z Przybradza i tym już Sekretarjat wysłał nasiona. A gdzież reszta? Czy Wam ta myśl nie trafia do przekonania?

Drogie dziewczęta! Za dwa tygodnie będziecie obchodzić święto Waszych Patronów, następnie zbliża się maj, ten cudowny miesiąc Marji, w którym natura nawet cała przyobleka się w zieloność i kwiecie cudnych barw, by w ten sposób uczcić Niebios Panią! Wy drogie dziewczęta mające jako Patronów Królowę Korony Polskiej i św. Józefa nie pomyślicie o tem, by w Waszym kościele parafjalnym nie zabrakło nigdy, nigdy, przez cały maj kwiatów i bukietów przez Was przyniesionych? Spieszcie do Ich ołtarzy spieszcie z kwiatami, z modlitwą z pieśnią, pamiętajcie, że to Wasza rzecz, że to Wasz obowiązek upiększyć kościół! A gdy maj minie, umilkną majowe nabożeństwa i śpiewy, zwróćcie oczy ku Sercu Jezusowemu i za tę miłość przeogromną dla dusz ludzkich, za Jego ciche przebywanie tu z nami na ziemi, spieszcie Mu podziękować, idźcie przed Jego ołtarze z sercem czystem, pełnem miłości dla Chrystusa i z rękami pełnemi wieńców i kwiatów. Zobaczycie jak inny wygląd przybierze każdy, choćby najskromniejszy, najuboższy kościółek, jak serca wasze przepełnione radością usposobią się do modlitwy, która połączona z tą małą ofiarą dla Boga w postaci kwiatów przez Was wyhodowanych i przyniesionych, dopomoże Wam do pracy nad sobą i pracy dla dobra Stowarzyszenia. **A. O.**

Twórzmy zespoły śpiewacze!

Znakomity uczony polski, Juljan Klaczko, pisał o naszej kulturze śpiewaczej: „Upodobanie w pieśni stanowi najwybitniejszą charakterystykę Słowianina i pieśnią prostego naszego chłopka poprowadzić można na koniec świata“. Jakkolwiek nie możemy odmówić słuszności naszemu historykowi, to jednak stwierdzić trzeba, że z pośród całej braci słowiańskiej stoimy bodaj czy nie na najniższym szczeblu kultury śpiewackiej. Możemy się poszczycić wielkimi twórcami pieśni, którzy zasłynęli nawet pośród obcych i szeroko rozniešli imię i chwałę ojczyzny, możemy pochwalić się niejednym tysiącem pieśni kościelnych i świeckich, — to prawda. Ale, że lutnia polska nie rozśpiewała się, tak, jak u innych narodów, że pieśń nie rozbrzmiała jeszcze w ustach i sercach tysięcy, — to także prawda, prawda bardzo smutna. Nie powiem, żebyśmy nie lubili śpiewać, ale też nie mogę twierdzić, że pieśń stała się u nas chlebem powszednim, a o to właśnie chodzi.

Nasz śpiew ma jedną wielką wadę: iż, nie jest zorganizowany... Za granicą każda, nawet ostatnia wioska posiada zespół śpiewaczy, jeden a często i więcej chórów, które ze sobą szlachetnie rywalizują. U nas w niejednej wiosce spotkać można również zespół, doskonale zgrany, nieraz i rywalizujący z drugim podobnym, ale nie na polu pieśni, lecz.... plotek i bajek. Zastrzegam się, że nie wszędzie. Wystarczy bowiem przeglądnąć sprawozdania naszych druchen, by się przekonać, że pieśń stała się serdeczną przyjaciółką wielu stowarzyszeń, promienną rówieśnicą zabaw, rozrywek i uroczystości. Darują Szanowne Czytelniczki, że niedość dyskretnie zapytam. Czy w każdem Stowarzyszeniu jest zespół takowy? Pierwszy czy drugi?

Wiem już, wiem napewno: nie będzie odtąd żadnego Stowarzyszenia, któreby w swych murach nie dało schronienia polskiej pieśni, nie będzie żadnej druchny, któraby całem sercem nie pokochała biednego Kopciuszka.

Na najbliższem zebraniu Zarządu zapadnie uchwała. Wszystkie druchny staną do apelu. Żadna nie będzie się wymawiać: a ja nie mam czasu, to znów: a ja nie mam głosu. Ze wszystkich piersi odezwie się zew: Niech żyje polska pieśń! Niech żyje zespół śpiewaczek!

W.

Z życia Stowarzyszeń.

Chocznia.

Jak wiosna obudziła z zimowego letargu całą przyrodę do nowego życia, tak duch nasz odrodzony został dzięki kursowi, urządzonemu przez Sekretarjat z Krakowa dla Zarządów Katol. Stowarzyszeń młodzieży żeńskiej okręgu wadowickiego. Czujemy się nie tylko gruntownie uświadomione, ale i zapalone nawet do wielkich czynów. Śmiało pójdziemy naprzód, nie zrażając się trudnościami, które napotykać będziemy na naszej drodze. Pójdziemy naprzód i poprowadzimy za sobą nasze całe Stowarzyszenie, ufne, że nad nami czuwa Bóg i nasza Święta Patronka, a na naszem czele stoi Najprzew. nasz Książę Metropolita Adam Sapicha, któremu na tem miejscu

składamy najgłębsze wyrazy czci przywiązania i wdzięczności! Pójdziemy pod opieką tych, którym On powierzył część młodej trzódki Swojej archidiecezji w osobie księdza sekretarza Zdebskiego i p. dyrektorki Orłowskiej, a także oddanej całą duszą pracy nad młodzieżą, kochanej dyrektorki naszego Stowarzyszenia, p. Anny Zrazikówny.

Tym wszystkim, a także przewodniczącej kursu, Wielmożnej Pani Gostkowskiej z Tomic, uważamy sobie za miły obowiązek złożyć na tem miejscu wyrazy serdecznej podzięki za trud dla nas podjęty — zaś wszystkie druchny pozdrawiamy hasłem: Sprawie służ!

Anna Pietruszkówna, sekretarka. **Salomea Świętkówna**, przew.

Rudawa.

W serca nasze, dręczone codziennym widokiem nędzy i zła, które tak bardzo wplątało się w życie nasze, wstępuje otucha, widząc, że ziarna myśli szlachetnych i bożych, rzucane przez luddzi rozumnych i zacnych na grunt narodowy, przyjmują się coraz więcej i owoce pożądane przynosić zaczynają.

Coraz więcej po wsiach budzi się lud z uśpienia, zrzucić chce z duszy ten trąd niemocy, zobojętnienia i nieporadności.

I u nas już przed 7 laty zorganizowała się grupka młodzieży żeńskiej, która zapragnęła ruchu i czynu. Po różnych przejściach, w których było się i na wozie i pod wozem, możemy się poszczycić tem, że w przeciągu tych lat wysłuchałyśmy kilkadziesiąt pouczających referatów, urządziłyśmy kilkanaście pożytecznych przedstawień amatorskich i kilka razy wystąpiłyśmy z chórem w naszym kościele parafjalnym.

W bieżącym roku, dnia 2 stycznia, odbył się uroczysty „Opłatek". Na program złożyły się przemówienie przew. ks. Patrona, który w serdecznych słowach złożył zebranym noworoczne życzenia. Następnie odśpiewałyśmy przepiękne kolędy i kilka pieśni ludowych, które na zebranych zrobiły przemiłe wrażenie.

Ku uczczeniu św. Józefa, dnia 19 marca b. r., Stowarzyszenie wzięło udział w uroczystem nabożeństwie, podczas którego przystąpiłyśmy do wspólnej spowiedzi i komunji św., a chór dwugłosowy druchen naszych odśpiewał szereg pieśni.

Następnego dnia wieczorem, z okazji imienin przew. ks. Patrona, odbył się uroczysty wieczorek, połączony z życzeniami, śpiewem oraz przedstawieniem.

Kończąc niniejszą korespondencję, zaznaczamy, że praca w naszem Stowarzyszeniu postępuje naprzód; staramy się przedewszystkiem pracować nad sobą, później nad ogółem, w czem dopomagają nam Przewielebne Siostry Służebniczki z Pisar, za co składamy im serdeczne podziękowanie. Powoli zwalczamy różne przeszkody i dążymy do tego, aby wreszcie nad polską wsią zajaśniała złota dola, ufne, że Bóg nam raczy dopomóc w tej ciężkiej pracy, czego życzymy również i innym Stowarzyszeniom, przesyłając staropolskie „Szczęść Boże". **M. Budkówna**, przewodn.

Komunikaty Sekretarjatu.

1) W dniach 26 i 27 marca odbył się w Wadowicach kurs organizacyjno-oświatowy dla delegatek Zarządów Stowarzyszeń żeńskich z okręgu wadowickiego. W kursie wzięło udział 80 delegatek z 24 Stowarzyszeń, a nadto kilkadziesiąt druchen ze Stowarzyszenia wadowickiego, chocznianskiego i tomickiego. Na otwarcie kursu przybyli łaskawie Przew. ks. prałat Andrzej Zając, p. inspektor Bernhardt, burmistrz miasta Klug, przedstawicielki ziemiaństwa, miejscowego nauczycielstwa, Koła Związku Polek i duchowieństwa. Stronę techniczną kursu przygotował sumiennie miejscowy Komitet, w skład którego wchodzili: p. Róża Gostkowska, przew. ks. administrator Leonard Prochownik, p. Anna Zrazikówna.

Uczestniczki wysłuchały 10-ciu praktycznych referatów, brały udział w dyskusji i widziały wzorowe posiedzenie Wydziału, zebranie zastępu i zebranie plenarne; pokaz przygotowały druchny Stowarzysznia z Choczni z dzielną swą przewodniczącą na czele. Przebieg kursu miał charakter naprawdę poważny i obudził żywe zainteresowanie. Uczestniczki kursu wysłały Najprzew. Księciu Metropolicie telegram hołdowniczy, a chwile spędzone pożytecznie na kursie, uwieczniły wspólną fotografją.

Za udanie się kursu, który niezawodnie ożywi i pobudzi do rozwoju Stowarzyszenia w okręgu wadowickim, należy się serdeczna podzięka tak Komitetowi miejscowemu, jak również wszystkim druchnom, które na apel Sekretarjatu, z bliższych i dalszych stron, częściowo nawet pieszo, przybyły karnie na kurs, a przez to zaznaczyły publicznie, że cenią sobie wysoko pracę stowarzyszeniową i pragną zdrowej, katolickiej oświaty i kultury.

2) Przypominamy, że na Zjazd z urzędu mają prawo przybyć: ks. Patron, pani dyrektorka i jedna delegatka na każdą 50-tkę druchen w Stowarzyszeniu. Legitymacje i zniżki kolejowe nadeszlemy w najbliższych dniach wszystkim Stowarzyszeniom.

3) Szereg Stowarzyszeń nadesłał już Sekretarjatowi miłe życzenia „Wesołych Świąt“; dziękując za nie serdecznie, Sekretarjat przesyła wszystkim Czcigodnym ks. ks. Patronom i pp. dyrektorkom, oraz kochanym druchenkom jak najserdeczniejsze życzenia „Wesołego i Bożego Alleluja w Panu“.

4) Wszystkie Stowarzyszenia, które urządzały, lub obecnie urządzają kursy praktyczne gospodarstwa domowego, gotowania, szycia i haftu, kwieciarstwa i ogrodnictwa, i jeszcze inne, bardzo prosimy o nadsyłanie Sekretarjatowi sprawozdania z przebiegu kursu i jego wyników. Uwagi podane oddadzą nam cenne usługi przy urządzaniu takich samych kursów w innych Stowarzyszeniach w jesieni i zimie najbliższej.

5) W najbliższych numerach „Przewodnika“ zamierza Sekretarjat podawać Stowarzyszeniom spis najodpowiedniejszych, a tanich książek do bibljotek Stowarzyszeniowych. Bibljotekarki będą miały materjał gotowy do odpowiednich wniosków na posiedzenia Wydziału. Bibljoteki muszą koniecznie wszędzie powstawać, a potem co roku się zwiększać. Jedną z głównych pozycyj przy układaniu budżetu rocznego w każdym Stowarzyszeniu musi być kwota na zakupno nowych książek. — Bibljotekarki pamiętajcie o tem!

6) W ostatnich czasach zostały założone i zgłoszone do Związku następujące Stowarzyszenia: w Wadowicach, Olszówce, Chochołowie, Kwaczale, Podolszu, Białym Prądniku, Śleszowicach i Jaszczurowej. Dowód to, że nasze druchny ruszają się, organizują i chcą w ten sposób pracować dla Boga i Ojczyzny. Witamy Was drogie Stowarzyszenia serdecznie witamy w naszym Związku i życzymy, by praca Wasza była szczera, ofiarna i wytrwała i przyniosła jak najwięcej korzyści dla społeczeństwa!

Sekretarjat.

SEKRETARJAT POSIADA NA SKŁADZIE
następujące wydawnictwa „Ostoji":

Jednodniówka zlotowa . . . . zł. 1.10
Pamiętnik złotowy . . . . zł. 1.60
Żmowska Felicja: **„Szara godzina"** . . . . zł. 2.80
„ „ **„Konstytucja 3-go maja"**, wieczornica na święto narodowe . . . . zł. 1.20
Wolniewiczówna Cz.: **„Wieczór humoru"** . . . . zł. 1.40
„Królowa Korony Polskiej" . . . . zł. 1.50
Eminus: **„Wielkanoc"**, wieczornica . . . . zł. 1.60
Żurowska Felicja: **„Złoty strumień"**, sztuczka . . . . . . zł. 0.75
Wolniewiczówna Cz.: **„W opiece Marji"**, sztuczka . . . . zł. 0.75
Adamski W. ks.: **„Śpiewniczek kieszonkowy"** . . . . . . zł. 0.40
„Hymn młodzieży żeńskiej", pieśń ku czci N. Marji Panny na 2 głosy zł. 0.20
Walczyński Fr. ks.: **„Już majowe świecą zorze"** 12 pieśni do Matki Bożej na 3 głosy . . . . zł. 1.50
Walczyński Fr. ks.: **„Królowo Polska"**, pieśni ku czci Królowej Korony Polskiej na 3 głosy . . . . zł 1.50
Surzyńska J.: **„Św. Teresa od Dzieciątka Jezus"**, wieczornica . . zł. 2.40
Wolniewiczówna: **„Sen wigilijny"**, komedja w 3 aktach . . . zł. 1.20
„ **„Wesołe chwile"**, wieczornica . . . . . . zł. 1.80
Ozdowska: **„Dla Ciebie Polsko"**, sztuka w 4 aktach . . . . zł. 1.20
Ks. A. Huc.: **„Dla Chrystusa"**, dramat w 4 aktach . . . . . zł. 1.60

Księgowość, drugi organizacyjne i odznaki na zamówienie.

CZCIONKAMI DRUKARNI „GŁOSU NARODU" W KRAKOWIE